

Przeszłość w moim domu.

Pierwsze skojarzenie z tematem to pamiątki. Tradycyjnie, można by powiedzieć, w kuchni znajduje się pełna kolekcja magnesów. Mamy małą rodzinną tradycję kupowania magnesu z miejsca, w którym jesteśmy wspólnie lub samodzielnie. Jednak nasza lodówka jest całkowicie zabudowana. Jedynym miejscem, gdzie możemy przyczepić magnesy, żeby były widoczne, stał się okap kuchenny. Jak widać ilość zgromadzonych pamiątek w tej formie przerasta nasze możliwości odpowiedniej prezentacji.



Kolejnym miejscem pełnym wspomnień jest wnęka ze szklanymi półkami. Moja mama bardzo polubiła kupowanie małych replik budynków lub znanych miejsc/postaci jako nową formę przywiezienia czegoś jako pamiątki. Jest tu wiele figurek, których kolekcja stale się powiększa. Ważnym elementem w tym miejscu jest posążek smoka przywiezionego z Chin. Bardzo skojarzył się nam z postacią, z bajki *Mulan* – Muszu.

